

Kraków, 20 lipca 2020.

Dr hab. Małgorzata Lisowska – Magdziarz, prof. UJ  
Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków, ul. Łojasiewicza 4  
malgorzata.lisowska-magdziarz@uj.edu.pl

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej pani Sary Burchert

### DYSKURS LIBERALNY W III RP JAKO KOMPONENT I PRZESTRZEŃ SPORÓW POLITYCZNO-IDEOLOGICZNYCH

przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mirosława Karwata

---

Pani Sara Burchert przygotowała rozprawę doktorską poświęconą funkcjonowaniu i ewolucji dyskursu liberalnego w polskim życiu politycznym. Temat jest niezwykle ciekawy, wręcz fascynujący – w sytuacji pomieszania języków i dekompozycji wartości liberalnych we współczesnej polskiej polityce. Ma też istotne znaczenie praktyczne. Żeby dało się zażegnać głębokie konflikty ideologiczne i aksjologiczne w polskim życiu publicznym, konieczne jest używanie jednoznacznego, logicznego języka, opartego na czytelnym rozumieniu znaczenia rozmaitych słów i pojęć. Jeżeli praca pani Sary Burchert ukaże się drukiem (na co niewątpliwie w całej rozciągłości zasługuje), może ona i powinna stanowić wkład w to ujednoznacznienie języka. Pod warunkiem oczywiście, że zechcą ją przeczytać politycy i publicyści, na co niestety szanse są niewielkie, zważywszy nie tylko brak zainteresowania świata polityki badaniami naukowymi, lecz także hermetyczność i komplikację wyводу w tej rozprawie (o czym będzie jeszcze mowa w dalszych częściach tej recenzji).

#### Znaczenie problematyki badań

Doktorantka porusza w swej pracy niezmiernie istotne zagadnienie; prawdopodobnie jeden z najważniejszych problemów współczesnej polskiej komunikacji politycznej. Rozprawa jest ciekawą próbą oglądu fragmentu polskiego życia politycznego poprzez pryzmat dyskursywnych reprezentacji wartości liberalnych w tekstach medialnych pochodzących ze źródeł zinstytucjonalizowanych (od redakcji i wydawnictw, z pominięciem dyskursu

024

oddolnego). Jako taka, ma znaczenia zarówno naukowe, jak praktyczne – może być głosem w dyskusji nad wartościami politycznymi i scenariuszami rozwoju Polski w nadchodzących latach.

#### Konstrukcja monografii, spójność wywodu

Doktorantka rozprawę swą, liczącą około 350 stron, zbudowała ze wstępu, sześciu rozdziałów podsumowania i bardzo obszernej (około 30 stron) listy bibliografii i materiałów źródłowych. Budowa pracy jest zrównoważona i logiczna. Kilkunastostronicowy wstęp zawiera logiczny, kompletny i zrozumiały opis celów i założeń projektu badawczego. Pierwsze trzy rozdziały (około połowy właściwego tekstu pracy, mniej więcej 140 stron) dotyczą metodologii i podstaw teoretycznych pracy. Stanowią one niezbędną i bardzo solidnie opracowaną bazę dla analiz, które zajmują drugą połowę pracy. Trzy rozdziały zawierające analizy empiryczne (około 140 stron) poświęcone są cechom dyskursu liberalnego i neoliberalnego w Polsce, sporom i kontrowersjom w nim związanych oraz jego aktualnemu stanowi i oddziaływaniu. Ten podział problematyki jest logicznie uzasadniony i sensowny z punktu widzenia strategii prezentacji materiału, ułatwia bowiem orientację w wynikach analiz, które są objętościowo bardzo obszerne.

#### Podstawy teoretyczne pracy

Praca, w opisie samej Autorki, sytuuje się na zbiegu politologii, teorii komunikowania i socjolingwistyki. W analizach empirycznych uwidacznia się zdecydowana przewaga ujęcia politologicznego - co zrozumiałe, zważywszy dyscyplinę, w której rozprawa została usytuowana.

Podstawy teoretyczne swojej rozprawy Autorka konstytuuje, tak w aspekcie merytorycznym, jak metodologicznym, w rozdziałach 1-3.

Rozdział 1 (str. 18-63) to znakomite, bardzo rzeczowe i konkretne (choć chyba nieco zbyt obszerne) opracowanie stanu wiedzy i najbardziej interesujących, płodnych poznawczo teorii dyskursu i hermeneutyki, a także teorii socjologicznych i politologicznych, które odegrały rolę w kształtowaniu tych teorii. Rozdział wieńczy (od str. 54) część aplikacyjna, dotycząca zmediatyzowanej komunikacji politycznej w wymiarze dyskursywnym. Autorka zatem w harmonijny sposób łączy tu teorię z pragmatycznym ujęciem obszaru występowania dyskursu politycznego, który ma zostać poddany analizie empirycznej.

Rozdział 2 (str. 64-93) jest w tym ujęciu logiczną kontynuacją pierwszego w sytuacji, w której projekt przewiduje badanie dyskursu liberalnego w polskiej polityce jako systemu. Autorka zarysowuje tu możliwości rozbioru dyskursu w sposób systemowy, wychodząc od analizy systemów Bertalanffy'ego, poprzez przegląd zróżnicowanych ujęć i koncepcji analizy

systemowej, aż do konkretnego, praktycznego ujęcia dyskursu jako systemu, co ma stanowić podstawę pod to, co sama nazywa (str. 83) metodą systemową w analizie dyskursu.

Rozdział 3 (str. 94 – 159) poświęcony jest rozmaitym interpretacjom i definicjom liberalizmu, sensownie podzielonym na gospodarcze, społeczne i odnoszące się do zasad demokracji. To bardzo ważna część pracy i niezbędny punkt wyjścia do analiz empirycznych. Łatwo byłoby ten komponent projektu przeoczyć lub pominąć. Liberalizm jest w Polsce pojęciem jednocześnie tak płynnym, że niemal wszystko może doń być zaliczone, jak i tak silnie zinternalizowanym, że właściwie posługując się nim w dyskusjach nie czujemy potrzeby zakreślania jego granic. Dlatego też bywa używany jako epitet lub – rzadziej – jako samoafirmacja przez rozmaitych polityków, podmioty medialne, nawet obywateli określających własne stanowisko polityczne i poglądy. Czytelne wydzielenie pojęcia jest zatem konieczne, jeśli ma powstać operacyjna definicja liberalizmu, określająca kryteria jego występowania w dyskursie na potrzeby tej pracy. Jednocześnie rozdział jest bardzo ciekawą lekturą; daje świadectwo ogromnemu zaiste pomieszaniu języków i pojęć w polskim dyskursie publicznym. Najciekawsza wydaje się tu próba (od strony 144) uporządkowania chaosu pojęciowego istniejącego wokół pojęcia liberalizmu i wartości liberalnych w Polsce. Jest to też fragment najbardziej oryginalny, bo chociaż podstawą jego jest metaanaliza istniejących rozpraw i opracowań, jednak Autorka, łącząc je, zestawiając, poszukując pokrewieństw i sprzeczności pomiędzy nimi, odważnie eksploruje stosunkowo słabo zbadane terytorium, pokazując między innymi specyfikę i odrębność rozumienia samego pojęcia liberalizmu i powiązanej z nim aksjologii w warunkach polskich (lub też – szerzej – w warunkach kraju po transformacji systemowej). Godząc się z niemożliwością ścisłego dodefiniowania liberalizmu, obiecuje jednakże nam, czytelnikom, jego sytuacyjną definicję odnoszącą się do warunków polskich. Szkoda, że ta obietnica nie zostaje wreszcie należycie spełniona, bo prawdopodobnie poprawiłoby to Autorce pozycję startową do analiz empirycznych.

Wszystkie trzy rozdziały teoretyczne oparte są na obszernych lekturach. Autorka we względnie zrównoważony sposób prezentuje tu zarówno ujęcia klasyków, jak koncepcje nowsze, łączy ogląd publikacji zagranicznych z dobrym wyborem autorów krajowych. Oczywiście, zawsze można się w takiej sytuacji spierać, czy dobór lektur jest wystarczający, czy można by kogoś jeszcze dodać lub jakiś wątek lepiej rozwinąć, ale jest to kwestia osobistego, autorskiego wyboru. Selekcja teorii i koncepcji metodologicznych jest tu w każdym razie spójna, logiczna i służy czytelnej prezentacji stanowiska badawczego Doktorantki.

Wyłaniający się z tych rozdziałów projekt badawczy wydaje się na tym etapie tak ambitny

i emocjonujący poznawczo, że czytelnik z niepokojem zadaje sobie pytanie, czy zostanie on równie ciekawie zrealizowany. Niestety, chociaż efekty są niewątpliwie bardzo interesujące, pani Sara Burchert nie w pełni realizuje to, co tak znakomicie zaplanowała.

#### Hipotezy i założenia badawcze

Hipotezy, sformułowane we wstępie (str. 12) są niesłychanie istotne i dają świadectwo wnikliwemu myśleniu Doktorantki. Niemniej, są postawione bardzo szeroko i jak się wydaje nie do końca udowodnialne. Są to raczej tezy pracy, których słuszność ma zostać uprawdopodobniona przy pomocy analizy dyskursu. Być może dzieje się tak dlatego, że hipotezy te, jeśli się dobrze zastanowić, odnoszą się do całego obszaru komunikowania politycznego w Polsce, a nie do uprzednio odgraniczzonego obszaru badań empirycznych. Są to tezy istotne, więc tak czy inaczej ich uprawdopodobnienie (empiryczną analizę) czyta się z wielkim zainteresowaniem – dotyczą przecież sytuacji politycznej i komunikacyjnej, która jest udziałem każdego z nas w życiu codziennym. Niemniej, z punktu widzenia logiki wywodu byłoby może lepiej najpierw skonkretyzować charakter i zakres materiału badawczego, po czym konstruować hipotezy w ścisłym z nim powiązaniu.

#### Metoda i techniki badawcze

Doktorantka deklaruje, iż uczyniła metodologiczną podstawą swojej rozprawy analizę dyskursu, traktowanego w sposób systemowy. Bardzo ciekawie pisze o tym w części teoretycznej rozprawy. To bardzo ciekawa propozycja, o dużym potencjalnie poznawczym, umożliwiająca potencjalnie dochodzenie do oryginalnych, wnikliwych wniosków.

W istocie jednak (o czym więcej w dalszych częściach tej recenzji), w pracy mamy do czynienia raczej z fenomenologicznym, rozumiejącym opisem i interpretacją (imponująco) wielkiej liczby publikacji tworzących domniemany dyskurs liberalny, niż z czytelnie zaprezentowaną analizą dyskursu. Jest to opis oparty na przedzałożeniach Autorki, a jednocześnie nadmiernie szczegółowy. Efekty są tak czy inaczej bardzo ciekawe, ale albo nie zostały osiągnięte drogą analizy dyskursu, albo też Autorka wybrała taki sposób prezentacji wyników, który tej analizy niemal nie pokazuje, prezentując czytelnikowi tylko rezultaty. Te zaś – jak sama słusznie przyznaje – w braku czytelnej, twardej operacjonalizacji pojęć i ścisłego określenia granic analizowanej próby, nie mogą nie być uzależnione od własnych wyborów i osobistej aksjologii badaczki.

#### Dobór materiału do badań

Doktorantka dobrała materiał do badań stosownie do potrzeby możliwie wyrazistego wyeksponowania i egzemplifikacji wybranych przez siebie aspektów liberalizmu w Polsce.

Niestety, już we wstępie - gdzie Autorka skądinąd bardzo sensownie i logicznie wykląda swoje cele, konstruuje pytania badawcze, proponuje hipotezy oraz dostarcza odpowiedniego kontekstu dla analizowanego zagadnienia – pominięta została informacja logice doboru próby. Mechanizm doboru próby nie zostaje też ujawniony w części empirycznej pracy. Doktorantka pisze wprawdzie (str. 160) że dobór ten „mógłby być” (wnioskujemy więc, że jest) związany z ważnymi, przełomowymi momentami w polskim życiu publicznym, jednak momentów tych nie wskazuje wprost i nie uzasadnia ich wyboru.

Ten brak, będący z pewnością skutkiem przeoczenia, nie zaś niekompetencji, skutkuje nieco tautologiczną konstrukcją badań, Pani Burchert bada cechy dyskursu liberalnego w tekstach, które wcześniej określiła na potrzeby swoich badań jako zawierające cechy dyskursu liberalnego. Techniczny brak informacji, w jaki sposób na tym opisie nadbudowana została logika doboru próby jest dość ważną usterką metodologiczną. Efekt jest taki, że materiał badawczy tworzony jest w sposób ergodyczny: Autorka dobiera go w miarę lektury i prezentuje w miarę tworzenia własnej narracji.

#### Jakość wykonanych badań

Wyniki badań prezentuje Autorka w rozdziałach 3 – 6. Rozdziały ujmują problem liberalizmu i wartości liberalnych w polskim dyskursie medialnym od strony różnic definicyjnych, sporów światopoglądowych oraz pragmatyki działania we współczesnym systemie politycznym w Polsce. Rozdział 4 zatem dotyczy kolejno trzech koncepcji dyskursu liberalnego w Polsce (a także na świecie – Autorka uzupełnia tu analizę materiałów źródłowych) – odnoszącej się do organizacji życia publicznego (tzw. demokracji liberalnej), ekonomicznej i światopoglądowo-politycznej. W Rozdziale 5 Doktorantka pokazuje dyskurs medialny oczyma jego przeciwników. W 6 – próbuje diagnozy stanu dyskursu liberalnego w Polsce i pokazania go w działaniu, sporze, kontrowersji, w procesie stawiania ważnych pytań i proponowania ich rozwiązań.

Analizy empiryczne pani Sary Burchert są lekturą ciekawą i prowokującą do przemyśleń. Bardzo cierpliwemu, wytrwałemu czytelnikowi rzeczywiście ukazują ewolucję pojęcia liberalizmu w polskim życiu publicznym, spory o jego sens i znaczenie oraz współczesne pomieszanie aksjologiczne i ideologiczne wokół niego w polskim dyskursie publicznym. Musi to jednak być czytelnik naprawdę cierpliwy – analizy są ogromnie obszerne, a Autorka nie ułatwia lektury, chociażby dzieląc każdy z rozdziałów na czytelniejsze wątki, okresy, czy może po prostu opatrując je śródtytułami, ułatwiającymi nawigację w ogromie materiału.

Przed wszystkim jednak, lekturę utrudnia opisana wyżej ergodyczna natura tworzenia próby. Żeby praca tego typu była metodologicznie sensowna, potrzebujemy albo operacyjnej definicji

liberalizmu czy też wskaźników jego występowania w dyskursie na potrzeby tej analizy (jakie/które teksty uznajemy za konstytuujące dyskurs liberalny? na podstawie jakich kryteriów doboru?) albo określenia obszaru badawczego (skąd zaczerpniemy teksty, potencjalnie konstytuujące dyskurs liberalny?). Tak czy inaczej, potrzebne są na etapie planowania badań jakieś kryteria operacyjne. Jeśli ich nie ma, ergodycznie wytwarzana analiza nigdy nie może zostać uznana za zamkniętą, zawsze można zarzucić Autorce pominięcia ważnych wątków lub autorów/tekstów źródłowych. Sytuację ratowałyby ewentualnie – jeśli już przyjmujemy, że sposób doboru dyskursu do badań ma być ergodyczny – scenariusz badań, do którego zresztą Rozdział 3 dawałby znakomitą podstawę. Jednak jeśli nawet ten scenariusz był, to czytelnicy zostają z nim zapoznani. W analizie/opis tekstów wchodzimy tu niejako z marszu, nigdy się nie dowiadując, jaki był plan.

Jest to uwaga techniczna, ale uważam, że istotna z punktu widzenia wiarygodności analizy. Jeśli Autorka zdecyduje się wydać swoją pracę drukiem, będzie się musiała liczyć z recenzjami, które będą jej zarzucały stronniczość, subiektywizm, selekcję lub interpretację zamiast analizy. Czytelne określenie granic materiału i sposobu jego doboru wyprzedziłoby część zarzutów i zwiększyło wiarygodność publikacji. Publikacji tej bardzo by także pomogła lepsza organizacja materiału, eksponująca ważniejsze wątki, pozwalająca na lekturę także wrywkową lub porównawczą, koniec końców – na powiązanie omawianych fragmentów dyskursu liberalnego z wnioskami.

Przede wszystkim jednak, i tu źródło mojej największej frustracji jako czytelniczki, która nastawiła się na lekturę systemowej analizy dyskursu, pani Sara Burchert po prostu nie pokazuje nam, jak (jeśli w ogóle) tę obiecaną analizę przeprowadza. W istocie, analizy dyskursu prawie tutaj nie widać. Dyskurs przecież tworzony jest poprzez zachowania językowe (czy to językowe *sensu stricto*, czy – jeśli przyjmujemy szeroką definicję języka – wielomodalne). Systematycznej analizy prezentującej charakterystykę tego języka niemal w rozprawie nie ma. Czasem Autorka już – już daje nadzieję, że nam pokaże, jaki to dyskurs. Pisze o „języku neoliberalizmu” (str. 179), wskazuje że coś można wywnioskować „przyglądając się kluczowym sformułowaniom” (str. 177; ale wreszcie te kluczowe sformułowania nie zostają poddane analizie), pokazuje, że jakieś wnioski wynikają z analizy języka (str. 227), dostrzega jakieś metafory (str. 202, 215, 263), wskazuje na zróżnicowanie „konotacji znaczeniowych wokół (?) pojęć” (str. 199). Jest zatem świadoma, że dyskurs rozgrywa się w języku i że język ma performatywny charakter, to przy jego pomocy „robi” się politykę, a także że to w zachowaniach językowych tworzy się tak istotne w polityce relacje władzy i podporządkowania. Albo nie wyciągnęła z tej wiedzy pełnych wniosków, albo zdecydowała

się cały proces analityczny ukryć przed czytelnikiem, prezentując jedynie wnioski. To jednak anuluje cały wysiłek, włożony w postawienie teorii systemowej analizy dyskursu.

A przecież dyskurs liberalny w Polsce wytworzył własną idiomatykę, frazeologię, używa czytelnej i możliwej do zdekonstruowania metaforyki, takich a nie innych ram konceptualnych przy stawianiu celów politycznych i przy promowaniu wybranych wartości (przyjrzyjmy się na przykład reifikacji i personalizacji pojęcia rynku, czy powiązanej z tym metaforyce „niewidzialnej ręki rynku” czy „siły rynku”). W swoisty sposób używa takich słów jak wolność, naród, społeczeństwo, tolerancja, sukces, ład, zaufanie społeczne, dialog, konsensus, pluralizm, wybór (prawo wyboru), samodzielność, inicjatywa, odpowiedzialność, a także bardziej kolokwialnych, jak układ, szara strefa itp. Gdyby się rzeczywiście przyjrzeć dyskursowi liberalnemu przy pomocy narzędzi analizy dyskursu, to może na przykład udało by się odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście - skoro gdy chodzi o imponderabilia, pomiędzy formacjami liberalnymi nie ma w gruncie rzeczy istotnych różnic - jest także „jeden” dyskurs liberalny? Czy wszystkie definiujące się jako liberalne podmioty polityczne one mówią jednym językiem? Dlaczego jednym z nich lepiej niż innym udaje się przekonać obywateli do swojej wersji celów i wartości w polityce, niż innym?

Reasumując, wnioski z pracy są bardzo ciekawe (podsumowanie rozprawy to jeden z jej największych atutów), ale wynikają w znacznie większej mierze z rozumiejącej lektury fenomenologicznej, niż z analizy dyskursu. Otrzymujemy tu zatem wiedzę o ideach, wartościach, poglądach i sporach – czyli o treści dyskursu liberalnego. O samym dyskursie, niestety, dowiadujemy się o wiele mniej, pomimo zapowiedzi, atrakcyjnie zarysowującej plan systemowej analizy dyskursu w Rozdziale 2.

Pomimo tych niedociągnięć, lekturę rozprawy doktorskiej pani Sary Burchert uważam za bardzo satysfakcjonującą poznawczo. Autorka przeczytała „wszystko”, jeśli chodzi o dyskurs liberalny w Polsce po transformacji systemowej, opisała „wszystko”, podjęła próbę interpretacji bardzo wielu przenikających się wzajemnie aspektów komunikowania politycznego w Polsce – i tylko nie zaprezentowała procesu analizy dyskursu. Ale i tak wyszła jej bardzo ciekawa praca o polskich sporach, dyskusjach ideologicznych, kształtowaniu się i ujednoznacznianiu ważnych pojęć. Jeśli spróbuje nadać pracy nieco przystępniejszą formę, będzie to tak czy inaczej interesująca i wartościowa publikacja naukowa.

#### Dobór literatury przedmiotu

Pani Sara Burchert posługuje się w swej pracy niezwykle szerokim zestawem lektur krajowych i zagranicznych; daje świadectwo dużego odczytania i umiejętności samodzielnego myślenia.

W doborze lektur potrafi zachować równowagę pomiędzy pracami klasyków, a nowszymi opracowaniami, a także pomiędzy literaturą zagraniczną, a dobrze dobranymi pracami krajowymi. Zestaw lektur polskich dowodzi nie tylko znajomości bieżącej literatury przedmiotu, lecz także wyboru wśród wydawanych dziesiątków pozycji tych, które rzeczywiście mają wartość poznawczą i intelektualną.

#### Poprawność językowa i formalna

Język pracy jest żywy, potoczny i przystępny. Niewielkie usterki pisowni (konsekwentnie błędne używanie apostrofów) łatwo mogą zostać usunięte na etapie redakcji. Przypisy, bibliografia i lista materiałów źródłowych opracowane są starannie i konsekwentnie.

Z formalnego punktu widzenia praca jest bez zarzutu.

#### Potencjalne praktyczne zastosowania pracy

Rozprawę pani Sary Burchert z pewnością należy wydać drukiem, licząc na to, że nie tylko przyczyni się do dyskusji nad stanem dyskursu politycznego w Polsce, lecz także pomoże różne sprawy wyjaśnić i uściślić, albo przynajmniej wskazać źródła nieporozumień. Zastanawiam się jednak, jakie należałoby tu przyjąć rozwiązanie praktyczne. Praca zawiera bardzo bogatą, gęstą część teoretyczną, obejmującą zarówno rzeczowe, akuratne opracowanie myśli klasyków teorii dyskursu i teorii systemów, jak ciekawe teorie i przypuszczenia własne. Jednak ta część pracy, interesująca dla fachowców, może zmniejszyć dostępność dla szerszej, niefachowej publiczności wniosków empirycznych. Te zaś koniecznie powinny się stać przedmiotem publicznej dyskusji, być szeroko cytowane i komentowane. W dodatku istnieje tu sprzeczność pomiędzy opisaną metodologią a wykonaniem badań, jako że obietnica systemowej analizy dyskursu nie zostaje spełniona w rozdziałach empirycznych. Wydaje mi się zatem, że są tu potencjalnie dwie publikacje. Jedną z nich to artykuł metodologiczny (zapewne bardzo obszerny), zawierający dobrze opracowane zagadnienie systemowej analizy dyskursu, użyteczne dla studentów i innych badaczy. Drugi to zapewne publikacja książkowa, mniej obciążona teorią, za to w sposób czytelny i przystępny prezentująca wyniki fenomenologicznej lektury materiału (oraz – ewentualnie – analizy dyskursu, jeśli pani Sara Burchert zechce pracę o nią uzupełnić). O tym jednak, oczywiście, Autorka zadecyduje sama.

#### Konkluzja

Pani Sara Burchert przedstawiła rozprawę doktorską o doniosłym znaczeniu, opartą na niezwykle bogatych lekturach oraz rozległym materiale empirycznym. Zbudowała swój projekt badawczy na interesującym i płodnym poznawczo koncepcie teoretycznym. Doktorantka udowodniła w swej pracy, że jest erudytką, badaczką twórczą i krytyczną, pilną obserwatorką komunikacji politycznej w naszym kraju, zdolną do samodzielnego prowadzenia bardzo



złożonych badań i czytelnej prezentacji ich wyników. Pomimo braków metodologicznych, Jej rozprawa doktorska ma dużą wartość poznawczą. W związku z powyższym z pełnym przekonaniem proponuję uznać tę dysertację za wystarczającą podstawę dla przyznania pani Sarze Burchert stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie: nauki o polityce i administracji.

Małgorzata Liżowska – Magdziarz

